KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 24 Grudnia / 5 Stycznia. Rok 185¾. № 5. Jutro, ŚŚ. Trzech Króli.—(v.s.) Narodzenie Ch
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, z powodu Uroczystości Świętych Trzech Króli, w Kościele PP. *Sakramentek*, odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem zupełnym, z Kazaniami na Summie i Nieszporach, przy wystawieniu Najświętszego SAKRAMENTU.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, jako w Uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, o godzinie 9tej z rana, odprawioną zostanie przed Ołtarzem tych ŚŚ. Patronów, solenna Wotywa.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Radcę Tajnego Barona *Maltitz*, Kawalerem Orderu *Orła Białego*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył nadać *oznaki brylantowe* orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Admirałowi *Ricord*, Członkowi Rady Admiralicji i Prezesowi Komitetu Naukowego Marynarki; i mianować Kawalerem tegoż Orderu, Jenerała-Adjutanta *Rostowcow*, Szefa Sztabu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, jako Głównego Naczelnika Zakładów Naukowych Wojskowych.

Radca Kollegjalny, Hr: *Tolstoy*, p. o. Mistrza Obrzędów Dworu Cesarskiego, mianowany został Mistrzem Obrzędów.

Dyrektor Gimnazjum w *Białym-Stoku*, Kamerjunkier *Kułakowski*, mianowany został Radcą Dworu.

Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, mianowany: Aplikant Zarządu Fran: *Królikowski*, p. o. Dozorcy Szluzy Kanału Augustowskiego.— Przez Postanowienie Rady Admini:, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowany: Członek honorowy Urzędu Lekars: Gub: Warsz:, Dr Medycyny, Anastazy *Hirszel*, Członkiem honorowym Rady Lekarskiej. —Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., przeniesiony: Rachmistrz Wydziału Wojskowego w Rządzie Gub: Radoms:, Karol *Hoffmann*, na p. o. Sekretarza Urzędu Lekars: Gub: Radomskiej.— W Wydziale Kom: Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego, Magister Prawa Jan *Trepka;* b. Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Żelechows:, Józef *Majewski;* Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Apolinary *Orłowski;* Obrońca przy Sądach Pok: Okr: i m. Warszawy, Teofil *Tomicki;* i Obrońca przy Sądzie Pokoju Okr: Brzezińs: Leop: *Tyszyński*, Patronami przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie; Pisarz Sądu Policji Popr: Wydz: Łęczyc:; Franc: *Krajewski*, p. o. Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Węgrows:, Sta: *Leszczyński*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Lubelskiego; Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Sieradzkiego, Juljan *Mikoszewski*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okrę: Czerskiego; Dziennikarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjs:, Lucjan *Wojciechowski*, p. o. Podpisarza tegoż Sądu, i Kancelista Sądu Pok: Okr: Zgiers:, Marcelli *Rudnicki*, p. o. Podpisarza tegoż Sądu.— W Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowany: Sekretarz kl: 2giej w Wydziale Urlopowanych niższych stopni, Sekretarz Gub: Rajnold *Łukawski*, p. o. Kontrolera przy Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Jan-August dwóch imion Burmejster *Radoszkowski*, urodzony w mieście *Łomży*, który zamieszkując tam stale do roku 1839, w tymże roku zbiegł za granicę i przyłączył się do Polskiej emigracji; w skutek czego uznany został za wygnańca z kraju i ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2/14 Kwiet: 1835 r. wskazanych.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rsr. 15, przez Marcina *Rogala*, Marjannę z Rogalów *Mrowkowę* i Rozalję z Rogalów *Gęcową*, na rzecz Cechu czyli Bractwa *Literackiego* w *Staszowie*, uczynioną.

Wiadomości od granicy Azjatyckiej Kraju Zakaukazkiego.

Wiadomości nowo-nadesłane przez Jenerała-Adjutanta Xięcia *Woroncowa*, z d. 30 Listopada, jeszcze bardziej potwierdzają wrażenie, wywarte na *Turków* naszemi zwycięztwami około *Achałcychu* i pod *Basz-Kadyk-Larem*.

Po poniesionej tu przez nieprzyjaciela porażce, milicje jego po większej części rozprószyły się, a znajdujący się z *Turkami Kurdowie*, zwrócili swój oręż przeciw swym własnym, w nieładzie cofającym się wojskom regularnym, którym zagrabili co tylko mogli.

Obecnie, oprócz Sandżaku *Poschów-Czajskiego* mieszkańcy Sandżaku *Czałdyrskiego*, wzywali także naszej opieki; w ogóle ludność nadgranicznych posiadłości *tureckich*, wysyła deputatów i starszyzny na spotkanie Naczelników naszych oddziałów, z zapewnieniem o swem pokojem tchnącem usposobieniu. (Gaz: Rz:).

Na wczorajszem Centralnem posiedzeniu Warsz: Tow: Dobr:, zaproszeni zostali do grona Członków tegoż Towarzystwa, WW. Radca Dworu, Ignacy *Lewandowski*, Urzędnik N. Izby Obr:; Antoni *Heyser*, Obywatel tutejszy, i Józef *Koziorowicz*, b. Urzędnik, Emeryt. Wszyscy ci nowo przyjęci Członkowie, powołani zarazem zostali przez Zgromadzenie Centralne Warsz: Tow: Dobroczynności, do sprawowania obowiązków Opiekunów Cyrkułowych.

Nowo odkryta planeta *Euterpe*, krąży między drogami *Flory* i *Melpomeny;* zatem jest drugą z porządku najbliższą *Słońca*, z liczby *asteroid*, czyli *teleskopowych planet*. Uskutecznia obieg swój, w latach 3, miesiącach 4 i dniach 23.

Ciekawą jest wzmianka w *Gaz: Pol:* o herbie, jakiego używała *Praga*, dzisiejsze przedmieście *Warszawy*, a dawniej miasto oddzielne. Herb *Pragi* przedstawiał: *Kaplicę Loretańską*, niesioną przez trzech Aniołów, nad którą wznosi się do połowy MATKA Najświętsza; pod Kaplicą herb *Ogończyk* czyli *Powała*, a pod tym, herb Kapituły *Kamienieckiej*: dwa klucze do góry zębami obrócone, a między temi miecz.

...końcu r. z., odbyło się w *Białowieżskiej* puszczy ...no z nader rzadkich i ciekawych polowań na *żubra*. ...egdyś jak wiadomo, zwierzę to było dosyć pospolite, ...zego dziś jeszcze dowodzą, liczne szkielety jego i kości, znajdywane na brzegach *Renu*, *Elby*, *Wisły* i *Buga*. Około wieku XVII, a nawet i w XVIII stuleciu, *żubry* znajdowały się w *Cesarstwie*, oraz w *Prusach*, *Polsce* i na *Litwie*, ale z czasem tak wytępione zostały, że dziś tylko posiada je *Białowieżska* puszcza, położona w Pcie *Prusińskim* w Gub: *Grodzieńskiej*. Według, istniejącej w tym celu kontroli, obecna tamże teraz liczba *żubrów* dochodzi do 1,543 sztuk blizko. Wszelkie polowanie na *żubrów* zupełnie jest wzbronione, i odbywają je jedynie w skutku Najwyższego Rozkazu. Podobny więc rozkaz, zapadł w końcu Listopada r. z. a to dla wzbogacenia Muzeum przy Uniwersytecie *Dorpackim*. Rozkaz ten dotyczący zabicia jednej tylko sztuki, poruczony został do wykonania b. Łowczemu Gub: *Wileńskiej*, Hr: Michałowi *Tyszkiewiczowi*. Kilka więc osób i miłośników myślistwa, zjechało się do wsi *Hajnówki*, położonej w puszczy *Białowieżskiej*, aby przyjąć udział w polowaniu. Zaczęło się dnia 21 z. m., a JW. *Kożewnikow*, jako Prezydent Izby Dóbr Państwa, kierował takowem. Z powodu wszakże nieprzybycia w tym dniu Konserwatora *Dorpackiego*, P. *Filipowa*, który miał się zająć wypchaniem tego zwierza, po ubiciu jego, polowano tymczasowie na *sarny* i *dziki*. Trzy dni polowania udały się jak najzupełniej; ale te wszystkie choć liczne trofea, nie mogły zaspokoić myśliwych, którzy z niecierpliwością oczekiwali na ubicie *żubra*. Nakoniec dnia 23go, przybył Pan *Filipow*, i od świtu rozpoczęto obławę. Jeden tylko Hrabia *Tyszkiewicz*, jak to wyżej powiedziano, miał prawo strzelać do niego. W podobnych wypadkach, zawsze jak najściślej przestrzega się ten porządek, gdyby bowiem każdemu z myśliwców stojących na stanowiskach, można było strzelać do *żubra*, wówczas miasto jednego, mogłoby kilku paść ofiarą strzału. Piękny był widok owego zwierza, kiedy przestraszony krzykiem obławników, i hałasem gończych, wypadł na Hrabiego. Hrabia przypuściwszy go na 150 kroków, zmierzył i wypalił; *żubr* skoczył jeszcze, ale ten skok jego był ostatnim rzutem; strzał bowiem Hrabiego tak był celny, iż kula przeszyła *żubrowi* serce. Mnóstwo osób otaczało w tej chwili Hrabiego, i wszyscy byli świadkami mistrzowskiego strzału. *Żubr* zazwyczaj zaledwie od kilku kul pada, dla tego też strzelcy miejscowi, pochwyciwszy Hrabiego na ręce, głośnemi okrzykami, objawili swą radość z tego prawdziwego myśliwskiego tryumfu. Zaraz po zabiciu, zdjęto z *żubra* skórę, a Pan *Filipow*, zajął się wypchaniem takowej. (Dodać tu musimy, iż w roku zaprzeszłym mieliśmy w *Worszawie*, 2ch żywych *żubrów*, które po kilko-dniowem odpoczynku w tutejszem mieście, wysłane zostały koleją żelazną do *Wiednia*, jako dar NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, dla Cesarza Jmci *Austrjackiego*).

Jeszcze w r. z. udzieliliśmy w piśmie niniejszem wiadomość, a zajęciach Xiędza *Putiatyckiego*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* w *Warszawie*. Szanowny ten Kapłan, umiłowawszy nauki przyrodzone, a zwłaszcza *astronomję*, oddał się jej zupełnie, obracając wszystkie swoje wolne od obowiązków Kapłańskich chwile, na zgłębianie tej ciekawej i niewyczerpanej wiedzy. Główném jego zadaniem, jest uproszczenie nauki *astronomji* w sposób, aby wszystkie fakta i zjawiska natury, wytłómaczone zostały *dotykalnie*. W tym to celu w r. z. urządził on własnego pomysłu mechanizm, za pomocą którego, dawał jak najwybitniejsze wyobrażenie o obrocie ziemi i ruchu ciał niebieskich, a szczególniej, *systematu słonecznego*. Dziś pomysł ten jeszcze dalej posunął, i przez stosowne zebranie potrzebnych do tego przyrządów, jak np. *globusa*, nadto gałki drewnianej, zastępującej *Xiężyc*, wreszcie lampy stanowiącej *Słońce*, rozwiązuje i to również *dotykalnym* sposobem najzawilsze i zarazem najciekawsze zjawiska, jak np. *zmiany lunacji*, *przypływ i odpływ morza*, *prądy perjodycznych wiatrów*, *przyczyny zaćmień*, i t. d. Jakkolwiek teorycznie wszystkie te szczegóły są mniej więcej znane, żaden jednak nie jest zdolny obznajmić nas z takowemi tak praktycznie, jak objaśnienia X. *Putiatyckiego*, według przyjętej przez niego metody, którą słusznie należy nazwać *dotykalną*. Cała komnata, w której rozwija tę naukę, pomalowana jest czarno; jedna tylko lampa na środku stołu, który wyobraża przestrzeń *systematu słonecznego*, z oznaczeniem na nim 12 *konstellacji* czyli znaków *niebieskich*, przyświeca jak *Słońce* w tym tajemniczym przybytku, gdzie rozum bada głębokość nauki, i wszystkie zadania wyświeca. W tym samym sposobie, X. *Putiatycki* napisał dziełko pod nazwą: *Astronomja popularna*, które zaprawdę godne byłoby druku i rozpowszechnienia. Zdanie to opieramy na własnem doświadczeniu. Słysząc go bowiem objaśniającego wszystkie zjawiska natury, pod względem *astronomicznym* i *fizycznym*, z taką prostotą i przystępnością, iż niepodobna, aby nawet nieposiadający wcale *astronomji*, nie pojął mechaniki *niebieskiej*, tyle zawiłej na pozór, a w gruncie tak uproszczonej i skombinowanej; nie można wątpić, iż dzieło jego zyskałoby najpochlebniejsze przyjęcie i popularność, zwłaszcza gdy dotąd czujemy wielki brak w tym rodzaju pracy. Rozczytawszy się w takiem dziele, a potem spojrzawszy na *niebo*, chociażby się nie posiadało żadnych elementarnych zasad *astronomji*, można być wtajemniczonym w wiele nieprzystępnych dla ogółu szczegółów, i pojąć wyobrażenie o tym *systemacie słonecznym*, który przez tyle wieków nie przestaje być celem ciągłego badania.

Praktyczni pod każdym względem *Niemcy*, zwrócili także uwagę swoją i na *posiedzenia* przy *fotografowaniu* osób; i w tym celu obmyślili arcy-dogodne tak dla Artysty jako też i dla portretujących się, *fotele*, *kozetki*, *stoliki*, a nawet i *foteliki* dla małych dzieci. Przez wynalazek ten, osoby siedzące na podobnych *fotelach* lub *kozetkach*, unikają niewłaściwego, czyli jak to dotąd się zdarzało, ukośnego położenia, a tem samem podają Artyście sposobność do wyraźniejszego odbicia; czyli jak to mówią: *do schwycenia na gorącym uczynku natury*. Postępujący pod każdym względem w pracach te-

go rodzaju P. Karol *Bayer*, zwrócił na to w czasie pobytu swego za granicą, uwagę, i stosownie do udzielonych przez siebie rysunków, poczyniwszy niektóre upiększenia, mianowicie co do rzeźby, sprowadził już cały transport tych *fotograficznych mebli* (ale w naturze) z *Berlina*, do znanego w *Warszawie* zakładu swego przy ulicy *Wareckiej*, w domu własnym. Wspomniawszy o tym zakładzie, dodać jeszcze musimy, co do *fotografji na płótnie*, że ta dziś tak już przez P. *Bayera*, udoskonaloną została, iż nie pozostawia nic do życzenia; a chociaż utrzymywano, jakoby w zagranicznych pismach, odkrytą została tajemnica robienia *fotografów na płótnie*, (czego my po najsumienniejszem przejrzeniu tych pism, wcale nieznaleźli), wszakże nie wiadomo nam jeszcze, czy oprócz tegoż P. *Bayera*, kto inny w *Warszawie* robi *fotografje na płótnie*. Prosilibyśmy nawet, aby w razie praktykowania tego wynalazku w którym z zakładów tutejszych, Właściciel onego, raczył nam okazać próby.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od W. Rz: rs. 2; bezimiennie rs. 1; od W. S. kop. 60; od Aloizego *Mazurkiewicza* rs. 2; od K. S. rs. 1, od J. F. kop. 50; i od E. W. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Józefy W. rs. 3 na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od J. F. paczkę szarpi dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).— Od J. F. kop. 50 dla sparaliżowanej *Godl:* przy ul: *Solnej*.— Od J. K. rs. 1 dla Marjanny *Kozłowskiej*, przy Kamiennych Schodkach.— Od J. S. rs. 1, i od *Pelagji* B. paczkę szarpi, dla kaleki na *Lesznie*.— Od W. Z. kop. 75, dla wdowy *Böhm* z 5rgiem dzieci.— Od F. A. C. rs. 3, na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od A. G. rs. 1 dla małżonków *Teliszewskich*.— Od *Pelagji* rs. 1 dla Józefy *Niewiarowskiej* kaleki bez nóg przy uli: *Wielkiej*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla starców i kalek W.T. Dob:.

Nietylko *gęsi Sto-Marcińskie*, przepowiedziały nam ostrość *zimy*. Podobne spostrzeżenia jak na piersiach *gęsich*, czyniono także na *mrówkach*, a ponieważ te, mrowiska swoje nadzwyczaj grubą pokryły warstwą, dla zabezpieczenia się od zimna, przeto nie ma wątpliwości, że mrozy się przeciągną, i że *zima* tegoroczna, przejdzie pod względem ostrości swojej, wszystkie inne zwłaszcza z lat ostatnich.

Karty latające Polka, przyozdobiona tytułem wystawiającym scenę Teatru Wielkiego, na której P. *Hermann*, karty wyrzuca, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana W. Hen: *Schloesser*, przez T. *Hertz*, grywana przez wszystkie orkiestry a między innemi jak donieśliśmy, grana w Sobotę w Resursie Kupieckiej na *balu Sylwestrowskim*, wyszła w litografji J. *Miller*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Donosząc przed niejakim czasem o hodowaniu rośliny *Musa Cavendischii* (banan), w dobrach *Brzuza*, w *Radomskiem*, u JW. Jenerała Jazdy Adama Hr: *Ożarowskiego*, zamówiliśmy sobie kilka sztuk owocu, gdyby roślina ta wydała takowy. Jakoż w tych dniach z uprzejmości miejscowego Ogrodnika, otrzymaliśmy je, co nas przekonywa, że roślina ta właściwa strefom gorącym, wydaje owoc i w naszych cieplarniach. Owoc ten podobny jest do małego ogórka, w kształcie łukowatym, używa się tak surowy jak i gotowany, i ma smak wyborny; dochowanie się jego przynosi prawdziwą chlubę Zarządzającemu Ogrodem w *Brzuzie*, zwłaszcza, kiedy roślina sama przez się jest wielką ozdobą cieplarń.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, n. i s. s., złożyli w Redakcji *Kurjera*, JJWW. i WW., następujące ofiary: na obiady bezpłatne, przez Warsz: Tow: Dobro: wydawane: Leon Hr: *Łubieński* rs. 5; Wandalin *Pusłowski* z Małżonką rs. 5.— Na Zupę *Rumfordzką*: August *Hirschmann* rs. 3.—Baron *Sass* z Małżonką rs. 2 dla kaleki na *Lesznie*, i rs. 3 dla *Murzyna* pielgrzyma.— Jenerał-Major *Efimow* z Małżonką, rs. 1 dla wdowy *Neu:*, i rs. 1 dla wdowy M. *Rez:* pod Nrem 2792.

(Art: nad:). Pragnąc zaopatrzyć się w modną garderobę na nadchodzący *karnawał*, wstąpiłem do zaleconego mi Magazynu Krawieckiego Pana *Szczecińskiego*, przy ulicy *Wierzbowej* pod N° 473, gdzie niektóre wybrałem, a niektóre suknie obstalowałem. Muszę oddać słuszną pochwałę P. *Szczecińskiemu*, że ubiory w jego pracowni wykończone, oprócz doboru materjałów i zastosowania ścisłego do mody, w odrobieniu wcale nieustępują zagranicznym; że w obstalunkach najmniejszego nie doznałem zawodu, i że przytem nie mogę skarżyć się na wysokie ceny. Poczytuję więc sobie za obowiązek polecić Prześwietnej Publiczności, Magazyn P. *Szczecińskiego*, który dobrze zaopatrzony jest w najmodniejsze ubiory, i mam nadzieję, że osoby, które zechcą wstąpić do niego, nie wyjdą bez zadowolenia. — *M. O.*, Ob: z Gub: *Augustowskiej*.

Dobrze znany od smakoszów *Warszawskich*, z wyrobów swoich, które tu są co rok sprowadzane, zakład *Paryzki*: Matki *Moreaux;* wystawiony został na sprzedaż za summę 150,000 franków.

Nagrody przyznać się mające w tym roku *kucharkom*, lub tak zwanym służącym do *wszystkiego*, z funduszu legowanego przez ś. p. Józefa *Zacharkiewicza*, wynoszą rs. 150, rs. 75 i rs. 45.

(A. n.) Nie tylko że Pan *L.* pomimo dwu-krotnego żądania mego, nie zdał mi reszty z rubla, dla spłacenia mu kop. 60 pochodzących z gry *preferansa*, ale nadto oskarżył mnie jeszcze o to w Nr 335 *Kurjera*. Zamiast przeto próżnej odpowiedzi lub też jakiejkolwiek z mej strony polemiki, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 3, z przeznaczeniem tychże w połowie na korzyść zakładu Sierot, a w połowie na Instytut Moral: Zaniedbanych dzieci.— *X.*

Znakomity nasz Autor, J. *Korzeniowski*, napisał powieść p. n.: *Pan Stolnikowicz Wołyński*, w której skreślone jest życie szlacheckie w kraju naszym przy końcu XVIII wieku. Druk tej powieści już rozpoczął się w *Dzienniku Warszawskim*.

Nakładem xiegarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł poszyt 6 t 7, dzieła p. t. *Xięga Świata*, wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, Historji krajów i ludów.

S. p. Wojciech *Lubieniecki*, Obywatel i Członek Archi-Konfraternji Literackiej, onegdaj zakończył życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro, o godz: 3ej, po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski*. Pozostała w smutku pogrążona Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół, Kolegów i Członków Archi-Konfraternji.

Antonina z Strubińskich *Wiśniewska*, Wdowa, Emerytka po Urzędniku Skarbowym, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Siostra i Familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* i na Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, w dniu 14 b. m. o godz: 10ej z rana, w tymże Kościele, odbyć się mające.

S. p. Wincenty *Borkowski*, Oficjalista Rządowy, przeżywszy lat 80, w dniu 3 b. m. zakończył życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się dziś, o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski*.

Eportacja zwłok ś. p. Adama *Hipsch*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Znana poetka *angielska*, Mistress Amelja *Opie*, umarła teraz w *Norwich*, doczekawszy się 88 lat. Prace tej słynnej autorki znane są Czytelnikom naszym, zajmującym się literaturą *Albionu*.

W końcu roku zeszłego, dane były jak wiadomo, dwie zabawy w celu dobroczynnym. Pierwszą z nich, był *Koncert amatorski*, w Gmachu *Resursy Kupieckiej* w dniu 16 Grudnia, na dochód *Zupy Rumfordzkiej;* drugą, przedstawienie na scenie Teatru Wielkiego w dniu 22 Grudnia, na korzyść *Zakładu Sierot* i *Sal Ochron*, w którem to przedstawieniu, występowała słynna Artystka, Panna Carlotta *Grisi*, tancerka. Zdawszy przeto po szczególe w swoim czasie sprawę z owych przedstawień, dziś pozostaje nam jeszcze donieść o rezultacie z takowych. Pierwsza zatem zabawa, czyli *koncert*, przyniósł czystego dochodu rsr. 333 kop. 2; druga, czyli *przedstawienie* w *Teatrze*, rsr. 969 kop. 42. Ostatnią tę summę powiększyły znacznie *naddatki*, wynoszące rsr. 339 kop. 12; a w liczbie których, do najznakomitszych ofiar, należy dar JO. Feldmarszałka, Xięcia *Warszawskiego* Namiestnika Królestwa, wynoszący rsr. 75. Ogólny zatem wpływ z dwóch połączonych z dobroczynnym celem rozrywek, wynosi rsr. **1,502** kopiejek **44**; i nie raz to pierwszy tak błogi rezultat, należy zawdzięczyć szlachetnym uczuciom *Warszawian*.

Dla uniknienia wypadków przy braniu wody i płukaniu bielizny na *Wiśle* w miejscach niezamarzniętych, jako niebezpiecznych, urządzone zostały umyślnie na ten cel przeręble podłużne przy lądach od strony *Warszawy* i *Pragi*, w miejscach, gdzie zwykle czynność tę odbywano; nadto poniżej mostu urządzony został pomost dla podobnejże wygody.

Pomiędzy utworami muzycznemi, tak zwanemi *potpouri*, odznacza się szczególniej jedno, układu *Farbacha*. W tych dniach kompanja P. *Kuhna*, odbyła próbę tegoż, i wystąpi z niem jutro, w święto Trzech Króli, w salonie P. Dominika *Martina* w *Ogrodzie Wiejskim*. Pan *Farbach*, zebrał w tem dziele prawie wszystkie piękności muzyczne P. *Kuhne*, uczynił wybór doskonały, a co do wykonania, to jak najzupełniej zadowoli zwolenników muzyki. Spodziewając się przeto licznego zebrania w Piątek, Właściciel ogrodu, P. *Martin*, poczynił jak zawsze, wszelkie przygotowania na przyjęcie swych szanownych Gości, i zadosyć uczynienia wszystkim ich wymaganiom.

Dawny dorocznie wznawiany zwyczaj, obioru losem w dzień SS. Trzech Króli, *migdałowego króla*, poda i w r. b., sposobność do miłych karnawałowych zabaw. Cukiernie tutejsze, na dzień jutrzejszy, przygotowują nie jeden *tort migdałowy*.

Jutro, o godz: 5 m. 15 rano, przypada pierwsza w tym roku zmiana *lunacji* czyli *pierwsza kwadra;* ze zmianą wszakże *lunacji*, nienastąpi żadna zmiana w aurze, bo i *śnieg* i *mróz* dotrzymają jak dotąd.

Członek Warsz: Tow: Dobrocz:, Podpułkownik A. Hr: O., złożył w kassie tegoż Towarzystwa, na obiady dla biednych, rs. 15.

W dniu 1 b. m., Ewa *Rogozińska*, żona wyrobnika lat 39 licząca, w domu Nr 19*b* zamieszkała, będąc nieco napiłą, zatliła węgle w donicy i skutkiem powstałego swędu zagorzawszy, życie postradała.

W dniu 2 b. m., Rudolf *Domański*, Rządzca domu Nr 1294 i tamże zamieszkały, lat 45 liczący, tknięty apoplexją, nagle zmarł.

Jutro na *Wiejskiej-Kawie* od godz: 3ciej z południa, grać będzie wielka orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka;* a o godzinie 5tej, będą grane nowe *pot-pourri Straussa*, które było grane w Teatrze, w czasie jego pobytu w *Warszawie*.

W d. 19 Listop: r. z., 4rej włościanie z wsi *Dobryń* Pow: *Bialskiego*, powracając z roboty w lesie, dla skrócenia drogi, zamierzyli czółnem przewieźć się przez rzeczkę pod wsią *Nowosiołkami* płynącą; lecz gdy na środek jej wypłynęli, czółno, które z powodu uszkodzenia przepuszczało wodę, wraz z 4ma wspomnionemi włościanami zatonęło, i tylko jeden z nich szczęśliwie do brzegu dopłynął, a trzej śmierć ponieśli.

W dniu 5 z.m., na gruncie dóbr *Magnuszewo* w Pcie *Radomskim*, niedaleko traktu, znaleziono w krzakach ciało Tomasza *Ankulskiego*, włościanina z wsi *Kłody* Gm: *Magnuszewo* pochodzącego, którego śmierć nastąpiła z dokonanego na jego osobie przez niewyśledzonego dotąd sprawcę morderstwa.

Wczoraj, na drugim koncercie Pana *Cavallini*, miejsca w Teatrze Wielkim zajęte były przez nie wielką liczbę prawdziwych znawców i lubowników muzyki. A jednakże jest to Artysta znakomity, któremu *za granicą* oddano sprawiedliwość, i policzono do rzędu niepospolitych talentów. Gdy sobie przypomnimy widowiska *Hermanna*, na które dniem pierwej zamawiano bilety, nie możemy wstrzymać się od wykrzyknika: Bogdaj to *magja!* bogdaj *czarodziejskie kaczki*, i *latające karty!* Pomimo to jednakże, zebrani słuchacze podziwiali

cudowną grę Pana *Cavallini*, i po ukończeniu 10-krotnem zaszczycili przywołaniem. Po *Quodlibecie*, przywołani zostali: Panna *Spezia*, Pan *Cioffei* 4-kroć, Pan *Zucchini* 3-kroć, Pan *Butti* 5-kroć. Po tańcach: Panny Karolina *Straus* i *Frejtag*, oraz Pan *Meunier*. Grę młodego Artysty, Pana *Bassi*, również zasłużonemi okrywano oklaskami, i po ukończeniu 3-kroć przywołano.

Jutro, i w każdy dzień świąteczny, w restauracji w *Bielanach*, grać będzie orkiestra wojskowa. Nadmienia się przytem, że od rogatek do samych *Bielan* i *Kaskady*, jest *sanna* wyborna.

P. *Elsner* Dentysta, po kilkodniowej nieobecności, wrócił do *Warszawy*, i mieszka jak dawniej, w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na *Nowym-Świecie*.

Austrja. — *Dunaj* w wielu punktach zamarzł całkiem, żegluga na tej rzece z powodu kry zresztą od dawna jest przerwana.— Minister handlu po prowincjach polecił zaprowadzić Komissje, które zajmą się przesyłką przedmiotów na przyszłoroczną wystawę w *Monachjum*; osobny Komitet w ministerjum handlu korrespondować będzie z niemi. (Schles: Ztg).

Francja. *Paryż 28 Grudnia*. — W d. 4 p. m. bal w *Tuileries*; z powodu nakazanych płaszczyków dworskich, wiele dam, zwłaszcza żon deputatów nieprzedstawi się u dworu, bo ów płaszczyk, to formalność bardzo rujnująca. Zapewniają nawet, że podobno raz tylko jeden będzie można mieć ten płaszczyk u dworu.— Krążyć dziś zaczęła tu pogłoska, tej jednak trudno dać wiarę, że Xżę *Alba* rozgniewany jawnością daną owej sprawie pojedynków *madryckich*, wyzwał P. *Soule* ojca, na pistolety, i zabił go na miejscu. P. *Soulé*, miał dostać kulą w głowę. Smutny byłby to wypadek, z powodu jakiegoś excentrycznego stroju.— Podobno pakamery kolei żelaznych nie wystarczą na przechowanie wszystkich przedmiotów, które tu przysłane być mają na wystawę z 1855.— *Monitor* doniósł, że na teraz rząd nie ma zamiaru zniżać cła od nici bawełnianych.— Protekcjoniści z obawą widzą, że w Komissji wystawy zasiada wielu stronników wolnego handlu.— Pan *Thiers* pracuje wiele; oprócz innych dzieł, pisze on rzecz o przyszłości sztuk w dzisiejszem społeczeństwie. — Dekret zaprowadzający kassę syndykatu piekarzy, dobre wrażenie zrobił na ludność robotniczą; celem jego jest zyskanie o ile można najtańszego chleba. — Minister *Fould*, i Dyrektor Jlny poczt *Thayer*, zostali Senatorami.— Piekarze podmiejscy zamiast kolend kupującym dawanych, złożyli 5,000 frank: dla biednych; dający kolendy zapłaci kary 500 fr.— Kolej z *Lyonu* do *Chalons* otwartą zostanie w Czerwcu r.1854. (In: Bel:.—J. de St. Pet:).

Prusy. — Rząd zajmuje się projektami reorganizacji akademji sztuk pięknych.— *Staats Anzeiger* z dnia 30 z. m., podaje wiadomość z wszystkich prawie kolei żelaznych o spóźnieniu pociągów z powodu śniegów.— Z *Konstantynopola* donoszą, że fregata *Pruska*, *Dantzig*, na skutek trącenia przez jakąś *turecką* fregatę parową tak uszkodzoną została, że do jej naprawy w porcie *Konstantynopolitańskim*, potrzeba cztery tygodnie czasu. — Układy o traktat handlowy z *Belgją* na nowo rozpoczęto na nowych podstawach. (Schl: Ztg. — J. de St. Pet:).

Turcja. — *Wiedeńska Presse* donosi, że wojska nieregularne *tureckie* nad *Dunajem* niecierpliwią się, i że mnóstwo redyfów *Bulgarskich* wraca do domów. Parostatki *angielskie* i *francuzkie*, które pożeglowały do *Synope*, miały tylko na celu przewieźć ztamtąd licznych ranionych *Tureckich*. — Część *Turków* stojących pod *Kalafat*, opuściła obóz i rozłożyła się na zimowe leże po okolicznych wioskach. *Dunoj* pokryty jest krą, co zawadzało pod pewnym względem komunikacji pomiędzy *Kalafatem* a *Widynem*, gdzie stał *Omer* Basza z swym sztabem. — *J. de Constantinople* z 4go, tylko w kilku wierszach wspomina o klęsce pod *Synopą*, dodając że jeszcze nic urzędowego nie wie. W istocie nic urzędowego nie otrzymano, ale pogłoski już w tej dacie krążyły po mieście, że cała eskadra zniszczoną została. Zdaje się, że Admirałowi *Osman* Baszy zrobiono uwagę, że niebezpiecznie z tak stosunkowo małemi siłami krążyć tak blizko *Sewastopolu*, (o 24 godzin żeglugi), że nawet przysłano mu rozkaz, by się z tych wód oddalił, ale on na to nie zważał. Sądzono, że w skutek klęski pod *Synopą*, *Kapudan* Basza otrzyma dymissję, a gabinet ulegnie przerobieniu takiemu, iż *Reszyd* Basza stanie całkiem na jego czele. — Fregata parowa *Taif*, jedyny okręt, który zdołał z pod *Synopy* ucieczką się ratować, zawinął do *Konstantynopola* w dniu 2 Grudnia. Natychmiast Ambasadorowie *Francji* i *Anglji*, oraz czterej Admirałowie odbyli radę; po tej zaś *Caradoc* z jak największym pośpiechem został wyprawiony z depeszami do *Paryża* i *Londynu*. Głoszono że flota *turecka* cała wpłynie na morze *Czarne*, pod dowództwem *Ahmeda* Baszy; mówiono też o zmianach w gabinecie, o układach dla zawarcia zawieszenia broni, i t. d. — Z *Bukarestu* donoszą pod dniem 17 Grudnia, że *Fuad-Effendi* wraz z *Omer* Baszą, przybyli do *Ruszczuku* w pierwszych dniach Grudnia. Zdaje się, że *Turcy* myślą tu próbować znowu przejścia przez *Dunaj*, ponieważ znaczną część wojsk z *Szumli* do *Ruszczuku* przeprowadzoną została. *Sylistrja* była pełną wojsk i nowe posiłki nieprzestają tam przybywać. Dopóki jednak *Dunoj* jest pokryty krą, niepodobna myśleć o przeprawie. — Na żądanie Baszy *Belgradu*, 220 artylerzystów z armji *Omera* Baszy wysłano do *Belgradu*. — Z *Alexandrji* donoszą, że kontyngens nowy *Egipski* liczący 12,000 ludzi, czekał w gotowości na okręty z *Konstantynopola*.— Listy z *Syrji* donoszą, że ochotnicy *Tureccy*, odpłynęli do *Konstantynopola*. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.— Stary galant wychodząc z restauracji, rzekł do posługującej dziewczyny: »Teraz proszę cię o całusa; niech ci się zdaje, że dajesz jałmużnę żebrakowi." »Oho mój Panie!" odrzekła dziewczyna, »mam ja tu żebraków domowych, to dla Pana już nie wystarczy."

SZUBA z Niedźwiadków zwanych sysaki, bardzo lekka, prawie nieużywaną, jest do sprzedania; przytem w zakładzie moim można dostać różnych **FUTER**, przy ul: Bielańskiej, u Kuśnierza Józefa Filipowskiego pod Nr 593.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KANAPA**, 6 Krzeseł jesionowe, wymateracowane, pokryte, ostatecznie za rs. 10; Łóżko podwójne, fornierowane, masyw, za rs. 6; Komoda orzechowa dobra, za rs. 3 k. 60; Szafka rs. 2 k. 55; Lustro szlifowane duże, w złoconych ramach, rs. 5 k. 50, i inne Sprzęty drewniane i Naczynia kuchenne, składające całkowite małe gospodarstwo; widzieć można każdodziennie od 1 do 4, pod Nr 921 przy ulicy Chłodnej, w oficynie.


W dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 18⁵³/₅₄ r., o godz: 4ej z południa, sprzedaną zostanie w drodze działów, NIERUCHOMOŚĆ Nro 2433, w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 2449 kop. 71. Wadjum w ilości rs. 750 jest oznaczone. Warunki przejrzeć można u Maderskiego Patrona, pod Nr 545 ulica Długa, i u W. Pisarza Trybunału Wydziału 2go.


Rs. 7 k. 50 Nagrody.— Zaginęła XIĄŻECZKA z różnemi notatkami, i w niej był talar prusk: papierowy, Kwit na rs. 600, d. 27 Grudnia r. b.; z których to kwitów nikt użytku mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie gdzie należało, uczynione zostało. Znalazca raczy się zgłosić do Hotelu Lipskiego, do Kantoru.

Rodowita **NIEMKA**, życzy sobie umieścić do państwa lub z wyższych domów do dzieci. Wiadomość przy rogu ulic Długiej i Przejazd, u Pana Müllera Nro 564.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 482, w domu W. Zajdlera, w drugim dziedzińcu, w oficynie po prawej ręce, na 2m piętrze, są do sprzedania za mierną cenę: **FUTRA** męzkie elki i baranki, nieco Garderoby damskiej, Okulary srebrne, narzędzia chirurgiczne, Świdry kołodziejskie, Siodło axamitne, Szafka kuchenna i tym podobne przedmioty, które widzieć można każdego dnia prócz święta do godz: 2ej.


Różne **KAPITAŁY** w częściach po rs. 2,250 i w mniejszych, są zawsze do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu w Warszawie, lub dóbr w tej Gubernji, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość pod Nr 980, przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, w domu Mecenasa Podbielskiego, 2gie piętro na prawo; z rana do 10ej, po południu od 3 do 6ej.

POKÓJ i **GABINET** do wynajęcia od Nowego Roku 1854, kwartalnie lub miesięcznie, w domu pod Nr 2376*b*, przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i Pałacu Mostowskich. Wiadomość u Gospodarza na 1m piętrze, w tymże domu.


W fabryce Pojazdów Borscha, w domu Nro 463, obok Ratusza, jest do sprzedania BRYCZKA Najdyczanka, na resorach leżących, z osiami patentowanemi do oliwy, z pakunkami, mało używana.— Tamże znajdują się do sprzedania SANKI i PRELOTKI z Cesarstwa sprowadzone.

Proszoną jest Dama wyjeżdżająca do KIJOWA, w miesiącach Lutym lub Marcu, o zabranie z sobą Żołnierki, pragnącej udać się do Męża swego; a ta zobowiązuje się za zabranie, w czasie podróży, pełnić usługę, do jakiej jako młodsza, jest zdolną. Rękojmię konduity złożyć może. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nro 1260, na 1m piętrze.

Niżej podpisana, poleca się względom łaskawej Publiczności, i oznajmia, iż w jej nowo-założonym MAGAZYNIE przy ulicy Podwal pod Nr 529, można dostać STROJÓW gotowych w najświeższym guście, jako też przyjmuje wszelkie obstalunki; za akuratność i dobroć ręczy. — Tamże są DOMINA do wynajęcia.— J. *Engler*.

Urządzając kilkakrotnie Sztuczne skrapianie łąk (Irrygacją), przyjąć na siebie biorę obowiązek, zaprowadzenia takowego u WW. Panów Obywateli dóbr ziemskich, w sposób najprzystępniejszy; życzący sobie tego, raczą mię uwiadomić w czasie jak najkrótszym, celem sporządzenia projektu przed puszczeniem lodów. Wiadomość na Pradze pod Nr 309.— *Janiszewski*, R. K.

KOŚĆ NAWOŻOWA MIELONA.

Wyborny skutek tego materjału nawozowego udowodniony został doświadczeniem tak dalece, że plon po nawiezieniu kośćmi gruntu, przewyższał wszelkie nawozy sztuczne. Cena centnara stofuntowego na rs. 1 kop: 35 oznacza się w Warszawie, gdzie z nastąpieniem spławu na Wiśle, sprowadzoną zostanie. Zamówienia przyjmują się u Piotra Steinkeller w Warszawie.

WORKI BEZ SZWU.

Niezrównanej dobroci i trwałości WORKI BEZ SZWU, są do zbycia całą partją lub częściowo, po cenie przystępnej. Wiadomość w Młynie Parowym w Warszawie.


RSR. 3,000, do wypożyczenia razem lub w połowie, na pewny numer hipoteki domu, przy ulicach pryncypalnych w Warszawie, a to bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 655, u Fabrykanta Powozów.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobroczynności, Ner 370, złożono do zbycia: Błam **TUMAKÓW** pod Salopę, i futro **POPIELICE** z pokryciem pół-axamitnem czarnem, za mierną cenę. Tamże są różne **FUTRA** męzkie.

Kantor Loterji Klassycznej, nowo-otworzony przy ulicy Wierzbowej, w gmachu Teatralnym, poleca się Szano: Publiczności.— Domin do najęcia z kosztownego atłasu z bogatemi koronkami, Cygar i Tytuniów w rozmaitych gatunkach, tamże dostać można; to wszystko godnie odpowie celowi, a głównie Fortuna nagrodzi względ łaskawych Pań i Panów.— J. *Łatoszek*.

Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, do salonu, mało używane, i dwa **LUSTRA** duże. Wiadomość pod Nr 411, na Krak:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego, w drugiej bramie na lewo.

SZUBA z Niedźwiedzi, z wierzchem sukiennym granatowym, mało używana, jest do sprzedania w domu pod Nr 2236, przy ulicy Nalewki i Dzikiej położonym. Wiadomość w Lokalu na 2m piętrze, po lewej stronie schodów będącym.

OSOBA z prowincji, bezżenna, w średnim wieku, życzy sobie przyjąć zaraz obowiązek do zarządu w Gospodarstwie, Dozoru lasów, Wójta Gminy, Rachmistrza Dominialnego, lub Pisarza zakładu fabrycznego. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

DOMINA Atłasowe i Mantynowe, w jak najświeższym guście ubrane, za pomierną cenę są do wynajęcia, przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu JW. Krasińskiego Nº 410, w Magazynie Ferdynanda *Cara*, Krawca Damskiego. W tymże Magazynie można dostać wszelkich Ubiorów Damskich z najświeższych materjałów i najmodniejszego fasonu, sprowadzone z zagranicy, i takowe za nader przystępną cenę sprzedają się.


Ktoby sobie życzył nabyć **KOCZ** używany, w dobrym stanie; FURGON do podróży; SZORY angielskie; SIODŁO Oficerskie ze wszystkiemi rekwizytami; oraz inne rzeczy, za pomierną cenę; niech się zgłosi do Gospodarza domu Nro 163, przy ulicy Nowo-miejskiej.

OSOBA młoda, posiadająca język polski, francuzki i muzykę dokładnie, życzy wyjechać do Cesarstwa. Wiadomość przy ulicy Brackiej, w domu W. Bobińskiego pod Nr 1580, na 2m piętrze od frontu.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1397, znajduje się OSOBA, któraby przyjęła na wychowanie Dziecię maleńkie, z domu porządnego, do wykarmienia. Mieszka w kamienicy Dzieciątka JEZUS, na 3m piętrze.

Różne SPRZĘTY, MEBLE, FORTEPJAN, BRYCZKA skórą i suknem wybita, do sprzedania, pod Nr 704 przy ulicy Leszno. Wiadomość na 2m piętrze, u Stróża.


Różne **SUMMY** na mały procent, są każdej chwili do ulokowania na Dobra lub Domy murowane.— DOM przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu rocznie netto przeszło 9,000 rs., jest do sprzedania każdego czasu, pod nader korzystnemi warunkami;— tudzież DOM ma-

syw murowany, przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu netto 2,000 rs., jest także do sprzedania każdego czasu z dogodnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy uli: Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg.*



Przy ulicy Nowogrodzkiej Nro 1607, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, **FORTEPJAN** o 6u oktawach, za rs. 60; oraz STÓŁ okrągły z klapami, i SOFKA.— Tamże jest do najęcia od Nowego Roku, STANCJA ze stajnią. — Pod tymże Nrem dowiedzieć się można o DOMIE, który jest do sprzedania, czyniący dochodu rocznego rs. 900. Wiadomość u Właściciela.

☞ Trzy **POKOJE** dla kawalerów, lub dla osób z małem gospodarstwem, przy ulicy Podwal pod Nr 512, naprzeciwko pompy, każdego czasu do najęcia.

Wszelkich **DRUKÓW** DO SPISU WOJSKOWEGO, tak na prowincję jak i na Warszawę, dostać można gotowych, przy ulicy Bielańskiej Nro 600, w Drukarni J. Tomaszewskiego.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO
w Głuchowie pod Grójcem,

Zawiadamia, iż Piwo z swych wyrobów, sprzedaje po cenach fabrycznych,

W SKŁADZIE GŁÓWNYM:

przy rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej Nro 991, w domu P. Eiger, wprost Browaru Wgo Schaefera, na 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, oxefty, 1/1 i 1/2 butelki, oraz w Fabryce Głuchów, adressując przez Grójec; zaś na Kufle i Butelki, w własnych Zakładach:

1, przy ulicy Długiej Nro 550, w przejściu z ulicy Długiej do Krasińskiego Ogrodu, w domu Wgo Naimskiego;
2, Na Krako:-Przedmieściu Nro 399, w Domu Wgo Królikowskiego, w miejscu po Rejentowej zwnanem.
3, Na Nalewkach Nro 2241, w domu Wgo Mławskiego;
4, Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1819.
5, Przy ulicy ulicy Żelaznej pod Nrem 1136;
6, Przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej Bramy pod Nr 975.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.— Skład Papieru A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej, znaczny otrzymał transport **PAPIERU** Hollenderskiego w różnych wielkościach, do Xiążek handlowych; dla kupujących zaś papieru pocztowego za rs. 3, robi na tymże papierze firmę ozdobną bezpłatnie.

ELEGANCKIE PODARUNKI
na nadchodzące Święta.

Fabryka **MYDEŁ i PACHNIDEŁ** Braci **Natanson,** urządziła w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki N° 2244 *a*, **WYSTAWĘ** różnych Artykułów Perfumeryskich i Paryzkich, między któremi, poleca mianowicie: PUDEŁKA Paryzkie napełnione pachnidłami (tak zwane Necessaires garius perfumeries), odznaczające się najwytworniejszym gustem Paryzkim; Pudełka te w kształcie Bombonierek, Kufereczków, Tualetek, Koszyczków, i t. p., różnej ceny i wielkości, zalecające się i swoją powierzchownością i wewnętrzną wartością, stanowią bardzo stosowny prezent na nadchodzące Święta. Prócz tego, przysposobiła Fabryka różne inne drobnostki na kolendę, jako to: Naczynia Porcelanowe w kształcie Ptaków, Owadów, Kwiatów, Owoców i t. p., z Pomadą w najlepszym gatunku, z najprzedniejszemi zapachami; Flakoniki kryształowe pozłacane, oplatane, oprawne w Kość Słoniową, z Perfumami w najulubieńszych zapachach; FIXATUARY lub Olejki do włosów; POUDER Ryżowy do udelikatnienia cery. KADZIDŁA suche i płynne; WODY Kolońskie; OCTY wonne, lub nakoniec MYDEŁKA Tualetowe, których sto gatunków Fabryka utrzymuje na składzie.

Ktoby chciał wspólnie odprawić, albo też jadąc do Petersburga, zabrać z sobą MŁODZIEŃCA do Korpusu Kadetów; niech raczy przysłać wiadomość do Kapitana Tokatiłowa w Łowiczu, Nr 18.

Trzy **POKOJE** do najęcia, z Kuchnią ang:, Piwnicą i Komórką; oraz POKOIK stosownie umeblowany, dla osoby chcącej odbyć słabość u Akuszerki.— Tamże znajdują się MAMKI, ze świeżym pokarmem. Wiadomość w kantorze Nowakowskiej.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN o 6u oktawach, w najlepszym stanie, z przyjemnym głosem; Stół owalny jesionowy; Imbryk porcelanowy; Firanki muślinowe białe do 4ch okien, Tarlatan niebieski ładny kolor na suknię; Płaszczyk czyli Ryszela na wacie, materjalny dzikiego koloru; Chusteczek pół-batystowych kilka. Rzeczy powyższe za nader mierną cenę, są do sprzedania przy ul: Stare-Miasto Nr 38, na 2m piętrze, drzwi na lewo.



KARETY poczwórne, Karety podwójne, Kocze landarowe, Koczyk z fordeklem, wszystkie na resorach stojących; Kareta na saniach, Sanki na pojedynkę, Sanki na parę koni; wszystko wyrestaurowane, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 880, niedochodząc ulicy Białej. Tamże przyjmują się POWOZY na Wozownią.



DOM z drzewa, w najlepszym stanie, z 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Spiżarni, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, do tego z Stajniami i Wozownią, mającym hipotekę okręgową, w m. Radzyminie pod Nr 104, każdego czasu jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość co do tego, u J. Schaejder Rękawicznika przy ulicy Miodowej pod Nr 486 *b*, w Warszawie, lub w miejscu u Właściciela.

OSOBA w średnim wieku, z wysokiem wykształceniem umysłowem i moralnem, mająca chlubne świadectwa z domów znaczných w których zastępowała Matkę, Gospodynię, lub towarzyszkę, tak w kraju jako i zagranicą, życzy podobnego miejsca. Bliższa wiadomość w Kantorze G. G. P. Zwolińskiej, obok fabryki Dzwonów, przy ulicy Podwal Nr 521, na dole.



WOZY do przewożenia Mebli, na resorach angielskich, przy nadchodzącej rumacji, (od której w porze teraźniejszej niech każdego Pan BÓG zachowa), wynajmują się w fabryce Kafli Porcelanowych Steinkellera na Solcu Nr 2914, po cenie rs. 2 bez koni, zaś z temiż i Woźnicą rs. 5. Osoby interesowane raczą zawczasu sobie zamówić takowe i niedowlekać na dzień ostatni, w którym i potrójna ilość tychże wozów zaledwie by wystarczyć mogła.



Dwa **POJAZDY** nowe Wiedeńskie, Kareta podwójna i Faeton; oraz Kareta poczwórna ze wszystkiemi rekwizytami, są do sprzedania z wolnej ręki, z powodu wyjazdu. Wiadomość pod Nr 590, w domu Tyzlera, u Kowala.

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-nocy 1854 r., 3 **POKOJE,** z tych przynajmniej jeden od frontu, na dole lub 1m piętrze, przy ulicy niezbyt oddalonej od środka miasta; raczy swój adres zostawić w Kantorze Lot: Klas: Krasuskiego et Adryjańskiego, w domu dawniej Petiskusa Nr 473 *b*; nadmienia się zarazem, że wypuszczającemu Lokal, może być udzielona pożyczka kilkotysięczna. Odpowiedź jest pilna, bo żądający, w biegu parę dni wyjeżdża.

LOKAL składający się z 5u Pokoi, Spiżarki, Kuchni, Stajni, Wozowni i Piwnicy, jest każdego czasu do najęcia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1257, na 2m piętrze od frontu. Wiadomość o nim przy ul: Mazowieckiej w domu W. Cytwic pod Nr 1352, na 2m piętrze.

PIWNICA (Lodownia), pod Nr 297/8, naprzeciw Zamku, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 814.

Urzędnik Emeryt, w sile wieku, obeznany z skarbowością i administracją, posiadający język polski i niemiecki, życzy sobie przyjąć ZARZĄD DOMU, nawet znaczniego tu w Warszawie;— gotów obok rękojmi jaka zasłużonego Urzędnika wspiera, upewnić poruczone do rąk fundusze, obok rzetelności. Bliższa wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym K. Orłowskiego i Spółki, przy ulicy Długiej, Hotel Polski, Nr 7.

RZĄDCA SKŁADU WAPNA KRAKOWSKIEGO, naprost Magazynu Kolei żelaznej, przy ulicy Jerozolimskiej, podejmuje się dostarczać do kuchni **WĘGLA** opałowego Szląskiego, do każdego domu, za wynagrodzeniem pół kopiejki na osobę siadającą do stołu.


Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno, pod Nr 497, nadszedł 6ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz Groszku zielonego, i Karuku rybiego.— M. *Szyrokow.*

W. P. Jana Iwaszkiewicza, Adolfa Gradenwitz i Pinkusa Borawskiego, niewiadomych z zamieszkania; uprasza się, by w Interesie własnym summ hipotecznych dotyczącym; adresy swe oddać na 3cie piętro, w domu Hr. And: Zamoyskiego, tamecznemu Służącemu numerowemu.

Na balu z d. 31 z. m. w Resursie Kupieckiej, zabrano przez pomyłkę **KAPELUSZ** z fabryki Morela. Właściciel odebrać go może, za udowodnieniem, u Ekonoma Resursy.

Potrzebnym jest w jak najkrótszym czasie, **GORZELANY** Kawaler, opatrzony w kwalifikacje i świadectwa swojej sztuki. Zgłosić się może każdodziennie pod Nr 1346, ulica Mazowiecka do Rządcy, lub do dóbr Łazy, między Błoniem a Sochaczewem.


OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego przy ulicy Bielańskiej Nr 466.— Do tegoż handlu, nadszedł transport **ŚLEDZI** prawdziwych Hollenderskich w małych baryłkach.


NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ul: Bednarskiej pod Nr 2683 położona, Kąpiele ciepłe mieszcząca, przedaną będzie w drodze działów, między współ-właścicielami, przez publiczną licytację, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw:, w d. 30 Grud: (11 Stycznia) r. b. o godz: 4 z południa, odbyć się mającą. Vadium trzeba złożyć rs. 1,500. Licytacja zacznie się od summy rs. 60,191 k. 64. Inne warunki przejrzeć można w Wydz: III Tryb:, i u Kleczkowskiego Adwokata pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

DOMINA do wynajęcia w Magazynach P. Dzierzchcińskiego: z Atłasu Lyońskiego i Mantyny, zupełnie Nowe: Atłasowe po cenie rs. 2 kop: 25, rs. 3 kop: 60 i rs. 4 kop: 50; Mantynowe po rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 10 i rs. 1 k. 80, koronkami drogiemi rozmaicie ubrane; przy ulicy Krako:-Przedm: N° 447 naprzeciw XX. Bernardynów, i przy ulicy Miodowej N° 486. Tamże potrzebna jest PANNA zdatna do Sklepu.

Po upływie lat 11tu zamieszkiwania w mieście Kaliszu, jako wykwalifikowany Fabrykant **ODLEWU DZWONÓW**, jakie między rozlicznemi z zadowoleniem Władz Kościelnych i Publiczności, odlałem w miastach: Kaliszu, Łęczycy, Pabijanicach, Brzezinach, Łasku, i w innych miejscach; obecnie od Sgo Michała r. z. stale zamieszkuję w mieście fabrycznem Zgierzu, gdzie każdego czasu podejmuję się nietylko w miejscu i okolicy, lecz i z odległych stron, przyjmować obstalunki Odlewu Dzwonów, podług żądać się mianego kalibru, i na miejscu żądanem, uda się i tamże odleje, a za trwałość, akuratność terminu i dokładną harmonją głośną, zaręczając przy odwołaniu się do powyższych miast, mam zaszczyt polecić się względom Publiczności.— Wilhelm *Richter.*


KAWJORU świeżego zupełnie mało-solonego, Astrachańskiego, transport 10ty nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej. Teużę Skład otrzymał: SZAMAJE Wędzone, SER Zielony i KONFITURY Kijowskie. B. *Miedwiednikow.*

Kto sobie życzy za najpomierniejszą cenę, a z największą akuratnością, mieć uszytą, wyznaczoną lub wyhaftowaną **BIELIZNĘ**; oraz porządnie odrobione KOŁDRY, SZAFROKI, KAFTANIKI i t. p.: niech raczy zostawić zlecenia swe w Składzie BIELIZNY gotowej, na rogu ulic Krak:-Przedmieścia i Senatorskiej, obok Xięgarni; gdzie także gotowej Bielizny w każdym czasie dostać można.

W ogrodzie Rudolfa *Ohm*, za rogatkami Wolskiemi, dostać można w wyborowych gatunkach **KALAFJORÓW**, **KAPUSTY** Bruxelskiej, **RZEPY** Teltowskiej, **KARDÓW** Hiszpańskich i **SALSIFJI**, oraz **JARMUŻU** brunatnego i zielonego na zagonach; jako też **CYKORJI** prawdziwej suszonej po 30 kop: garniec.— Lubownicy KWIATÓW, znajdą tamże rozkwitające i kwitnące Cebule kwiatowe w doniczkach, j. t. Hyacynty, Tulipany i Tacety.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, pod Nr 126 przy ulicy Piekarskiej, w domu Bieleńskiego mieszkające, opatrzeni w chlubne świadectwa, życzą przyjąć obowiązki na prowincji: Mąż za Ekonoma lub Pisarza na ordynarją, lub w razie przeciwnym na stół; Żona zaś w tym samym miejscu przy mężu, mogłaby się zatrudniać gospodarstwem, lub inną jaką czynnością; — gdyby zaś kto potrzebował w Warszawie za Murgrabiego, w każdym czasie może przyjąć ten obowiązek.

MASKI Atłasowe i inne, nadeszły z Paryża do Składu **Braci Lesser** przy placu Krasińskich.

OSOBA uzdatniona do wszelkich robot, szczególniej do haftu, życzy sobie przyjąć obowiązek w jakim domu znakomitym. Dowiedzieć się o niej można w domu W. Popławskiego, Nro 1582, w Jerozolimskiej Alei, po prawej stronie w oficynie na 1m piętrze.

Poszukiwane **MYDŁO** Sewilskie, do golenia, już do wszystkich Składów naszych nadeszło.— Bracia *Natanson*, Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.— Nalewki, Nro 2244 lit: A.


W dobrach o wiorst 9 od stacji Kolei Żelaznej Skierniewice odległych, znajduje się **MŁYN** wodny, na rzece Rawka, do wydzierżawienia w czynsz wieczysty. Bliższa wiadomość u P. Karolewskiego, Właściciela Młyna, na Grzybowie pod Nr 1082.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania po zniżonej cenie: **ALGIERKA** futrem podbita; Bobrowy Kołnierz Syberyjski, rzadkiej piękności; 16cie sztuk ELKÓW Amerykańskich; FORTEPJAN prawie nowy; Szopowy PŁASZCZ; ZEGAR stołowy brązowy Paryzki; ZEGAREK ankrowy; ZEGAREK angiels. antyk repetier; MEBLE różne; OBRAZY olejne; 40 sztuk SZOPÓW; Pościel i Łóżka; Lanszafty; FIRANKI do 3ch okien; DYWANY i Bobrowy KOŁNIERZ używany z takiemiż mankietami; ŁAŃCUCHY złote, długie i krótkie; Strusie PIÓRA; PORCELANA różna, i różne sprzęty gospodarskie, przy ulicy Długiej pod Nr 589, za Kościołem NN. TRÓJCY 2ga brama od frontu.


Dnia 31 z. m. zginął biały **PIESEK**, ze wzrostu do szpica zwyczajnego, z pyszczka i sierści do pudla podobny, pyszczek i łapki do kolan strzyżone, ogon długi i kosmaty. Łaskawy Znalazca raczy go oddać na 1sze piętro, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Bukiet* i *Pocałowanie*. *Janek z pod Ojcowa.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Grudnia (5) Stycz: 185¾ r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*